



Aresztowanie pierwszego poszukiwanego w sprawie zbrodni w Darfurze wzmacnia MTK

Jędrzej Czerep

Ali Kushayb, od 2007 r. poszukiwany przez Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK) w związku z jego rolą w wojnie w sudańskim Darfurze, został aresztowany i przewieziony do Hagi. Zwiększa to szanse na ekstradycję obalonego w ub.r. prezydenta Sudanu Omara al-Basziira i jednocześnie wzmacnia Trybunał w obliczu sporu ze Stanami Zjednoczonymi.

Kim jest aresztowany i co mu się zarzuca?

Ali Kushayb był w latach 2003–2004 jednym z przywódców tzw. džandżawidów. Te prorządowe bojówki, pod pretekstem zwalczania ugrupowań rebelianckich w Darfurze, dokonywały masakr niearabskiej ludności regionu, głównie z grup etnicznych Fur, Zaghawa i Masalit. Wydany przez MTK list gończy za Kushaybem z 2007 r., pierwszy w sprawie Darfuru, przypisuje mu sprawstwo co najmniej 50 przestępstw o znamionach zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. 8 czerwca br. Kushayb oddał się w ręce władz Republiki Środkowoafrykańskiej, dokąd zbiegł w lutym br. w obawie przed aresztowaniem przez nowe władze sudańskie. W poniedziałek 15 czerwca br., po przewiezieniu Kushayba do Holandii, odbyło się pierwsze, wstępne przesłuchanie go przez prokuratora MTK.

Dlaczego do aresztowania doszło dopiero teraz?

W 2009 r. w sprawie Darfuru MTK wydał – także pod wpływem lobbingu amerykańskich organizacji rzeczniczych – list gończy przeciw prezydentowi Sudanu Omarowi al-Baszirowi jako pierwszej urzędującej głowie państwa. [Unia Afrykańska, Liga Państw Arabskich i Organizacja Konferencji Islamskiej skrytykowały wtedy MTK](#). Zarzuciły mu milczenie w sprawie izraelskiej operacji w Gazie z lat 2008–2009 i wezwały swoich członków do zignorowania listu. W efekcie paraliżu śledztwa w 2014 r. MTK zaprzestał

badania sprawy Darfuru. Nowe okoliczności stworzyło odsunięcie Al-Basziira od władzy w kwietniu 2019 r. Do aresztu trafili sam przywódca oraz m.in. jego były minister obrony Abdelrahim Hussein i były koordynator wszystkich sił prorządowych w Darfurze Ahmad Harun, także poszukiwani przez MTK. Nowe władze preferowały jednak oszczędzenie ich w kraju.

Jak wpłynie to na Darfur i Sudan?

Władzom zależy na powrocie do domów ok. 2 mln uchodźców i wewnętrznie przesiedlonych z Darfuru, a także reintegracji byłych rebeliantów. Ma w tym pomóc porozumienie pokojowe z większością frakcji darfurskich spodziewane 20 czerwca br. W toku negocjacji rebelianci mogą wykorzystać aresztowanie Kushayba, aby wymusić na władzach ekstradycję pozostałych poszukiwanych, w tym Al-Basziira. Jest to jeden z głównych postulatów przesiedlonych. Dla ich powrotu ważniejsza jest jednak poprawa bezpieczeństwa w regionie. Nie sprzyja temu wygaśnięcie z końcem br. misji ONZ/UA w Darfurze (UNAMID). Na siłę zyskują argumenty zwolenników rozszerzenia mandatu nowej misji (UNITAMS), powołanej 3 czerwca br. rezolucją RB ONZ nr 2524 do wsparcia przemian politycznych w Sudanie, o zadanie ochrony cywilów.

Co aresztowanie oznacza dla MTK, zmagającego się z perspektywą amerykańskich sankcji?

Trybunał od początku swojego funkcjonowania musiał stawiać czoło oskarżeniom, że jest „sądem nad słabymi” czy też neokolonialną instytucją dominacji europejskiej nad Afryką. Krytyka ta wpłynęła na zwiększenie jego zaangażowania w sprawy w innych częściach świata, m.in. w Mjanmie, Gruzji czy Afganistanie. Postępowanie w tym ostatnim przypadku, w którym badane są naruszenia praw

człowieka m.in. przez siły amerykańskie, wywołało gniewną reakcję prezydenta USA. 11 czerwca br. Donald Trump autoryzował sankcje, które USA będą mogły nałożyć na śledczych MTK prowadzących postępowania względem amerykańskiego i sojuszniczego personelu za granicą. Zatrzymanie Kushayba wzmacnia międzynarodową legitymację MTK i uzasadnia potrzebę utrzymania jego niezależności, zwiększając zarazem wizerunkowy koszt działań Trumpa dla USA.